

Sygn. akt. IV Ka 685/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Włodzimierz Hilla

Sędziowie SO Adam Sygit - sprawozdawca

SR del. do SO Andrzej Bauza

Protokolant sekr. sądowy Dominika Marcinkowska

przy udziale Jerzego Koźmińskiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej
w Bydgoszczy

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2013 roku

sprawy **S. A.**

oskarżonego z art. 177§2 k.k. w zw. z art. 178§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 17 maja 2013 roku sygn. akt IV K 540/12

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne; zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i jego wydatkami obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IV Ka 685/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 17 maja 2013 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt IV K 540/12, oskarżonego S. A. uznano za winnego tego, że w dniu 20 czerwca 2011 roku w B. na ul. (...), kierując samochodem osobowym marki B. o nr rej. (...) naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że poruszając się z nadmierną prędkością – 125 km/h, przekraczając dozwoloną prędkość administracyjną, nie zachował szczególnej ostrożności i nieprawidłowo korygował tor ruchu pojazdu podczas nieprawidłowego manewru wyprzedzania na skrzyżowaniu innego pojazdu jadącego przed nim z jego prawej strony, wjeżdżając na skutek tego na powierzchnię wyłączoną i przeznaczoną dla ruchu autobusów komunikacji miejskiej, w wyniku czego uderzył prawym bokiem nadwozia samochodu marki B. w tylne lewe naroże autobusu marki S. (...) o nr rej. (...), stojącego na przystanku, w wyniku czego pasażer samochodu marki B. K. W. doznał obrażeń ciała w postaci: złamania kości podstawy czaszki z obecnością krwawienia śródczaszkowego i płynnej krwi w komorach, wieloodłamowego złamania żeber z uszkodzeniem mięśni międzyżebrowych i obecnością krwi w jamach opłucnowych, makroskopowych cech stłuczenia płuc, uszkodzenia worka osierdziowego oraz przerwania ciągłości łuku aorty, uszkodzenia śledziony i wątroby z cechami jej fragmentacji oraz obecnością krwi w jamie otrzewnowej, złamania prawej kości ramiennej, przerwania ciągłości prawej kopuły przepony, wielomiejscowych zasinień, otarć naskórka oraz ran na powłokach

ciała, wielomiejscowych podbiegnięć krwawych w tkankach miękkich, gdzie uraz czaszkowo-mózgowy skutkował jego śmiercią, a P. N. doznał obrażeń ciała w postaci: przerwania ciągłości VII przestrzeni międzyżebrowej oraz wieloodłamowego złamania żeber z obecnością krwi w jamach opłucnowych, lewostronnej odmy opłucnowej, cech stłuczenia płuc, uszkodzenia mięśnia sercowego i przerwania ciągłości worka osierdziowego, uszkodzenia śledziony i wątroby z obecnością krwi w jamie otrzewnowej, przerwania ciągłości lewej kopuły przepony, uszkodzenia ściany pęcherza moczowego, złamania kości twarzoczaszki z uszkodzeniem koron zębów, złamania kości gnykowej i kości przedramienia, przerwania ciągłości prawego stawu nadgarstkowego, złamania lewej kości udowej, piszczelowej, strzałkowej oraz rzepki z uszkodzeniem struktur lewego stawu kolanowego, złamania rzepki oraz przerwania ciągłości prawego stawu kolanowego, złamania kości łonowych, wielomiejscowych zasinień, otarć naskórka oraz ran na powłokach ciała i wielomiejscowych podbiegnięć krwawych w tkankach miękkich, stanowiących wielonarządowe uszkodzenia ciała skutkujące jego śmiercią, tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 177 § 2 k.k., wymierzono mu karę sześciu lat pozbawienia wolności.

Ponadto, na podstawie art. 42 § 1 k.k., orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres sześciu lat. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono okres tymczasowego aresztowania od dnia 21 czerwca 2011 roku. Na podstawie art. 63 § 2 k.k. na poczet środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych zaliczono okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 21 czerwca 2011 roku. Ponadto zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania, jego wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Od powyższego orzeczenia apelację wnieśli:

1. oskarżony zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia a mający wpływ na jego treść, wobec nieprawidłowej oceny stanu technicznego samochodu marki B. i świadomości oskarżonego w tym zakresie oraz nieuwzględnienia nieprawidłowego zachowania innego uczestnika ruchu a powodującego stan zagrożenia i skutkującego wypadkiem,

- rażąco niewspółmierność wymierzonej kary pozbawienia wolności,

i wnosząc o: zmianę zaskarżonego wyroku i odmienne orzeczenie co do istoty przez uznanie oskarżonego za winnego czynu z art. 177 § 2 k.k. i wymierzenie kary trzech lat pozbawienia wolności; ewentualnie o zmianę wyroku poprzez znaczne złagodzenie kary pozbawienia wolności; ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

2. obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości i - z powołaniem na treść art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. - zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia a mający wpływ na jego treść wobec błędnego ustalenia, że zły stan techniczny samochodu marki B. nie miał wpływu na skutki wypadku w postaci śmierci dwóch jego pasażerów,

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia a mający wpływ na jego treść, wobec błędnego ustalenia, że zachowanie innego uczestnika ruchu M. K. (1) było prawidłowe i nie miało wpływu na zaistnienie wypadku, w sytuacji wymuszenia pierwszeństwa przejazdu przez w/wym,

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia a mający wpływ na jego treść poprzez błędne przyjęcie, że śmierć P. N. i K. M. (prawidłowo K. W. – uwaga SO) nastąpiła w wyniku uderzeń w sytuacji, gdy był to skutek wykrwawienia z powodu ran ciętych zadanych przez ostre fragmenty rozerwanego samochodu B., do których nie doszłoby, gdyby zadziałały kurtyny boczne,

-rażącą niewspółmierność wymierzonej kary pozbawienia wolności i środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych,

i wnosząc o: zmianę zaskarżonego wyroku i odmienne orzeczenie co do istoty przez uznanie oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. i wymierzenie kary trzech lat pozbawienia wolności; ewentualnie o zmianę wyroku poprzez znaczne złagodzenie kary pozbawienia wolności; ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacje były bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

I.

Na wstępie stwierdzić należy, że prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zależy od należytego wykonania przez sąd orzekający dwóch podstawowych obowiązków. Pierwszy z nich dotyczy postępowania dowodowego i sprowadza się nie tylko do prawidłowego – tj. zgodnego z przepisami postępowania karnego – przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez strony, ale również do przeprowadzenia z urzędu wszelkich dowodów potrzebnych do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego, kwalifikacji prawnej zarzucanego mu czynu i kwestii ewentualnego wymiaru kary. Potrzeba przeprowadzenia takich dowodów zachodzi wtedy, gdy z przeprowadzonych na wniosek stron dowodów wynika, że okoliczności, o których mowa wyżej, nie zostały jeszcze w sposób wystarczający wyjaśnione. Drugi z tych obowiązków sprowadza się do prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a więc poza zasięgiem rozważań sądu nie mogą pozostać dowody istotne dla rozstrzygnięcia kwestii winy, oceny prawnej czynu oraz wymiaru kary. Ustalenia faktyczne poczynione w oparciu o tak dokonaną ocenę nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych, jak i logicznych. W końcu, aby sąd II instancji mógł dokonać właściwej kontroli rozumowania sądu orzekającego, które doprowadziło do określonych wniosków w zakresie sprawstwa oskarżonego, co do zarzucanego mu czynu, cały proces myślowy musi być przedstawiony w pisemnych motywach wyroku. Powyższe wymogi zostały w przedmiotowej sprawie w sposób prawidłowy zrealizowane, zapadłe rozstrzygnięcie jest wynikiem wnikliwej i, co najważniejsze, prawidłowej oceny całości zgromadzonego w sprawie a istotnego dla rozstrzygnięcia, materiału dowodowego. Jednocześnie wnioski wynikające z tej oceny zostały w sposób rzeczowy przedstawione i logicznie umotywowane.

Ponieważ większość zarzutów i wniosków, sformułowanych przez obu skarżących, jest tożsamych sąd odwoławczy uznał za zasadne dokonanie łącznej oceny przedstawionej przez w/wym. argumentacji na ich uzasadnienie.

II.

Przede wszystkim sąd odwoławczy nie podzielił sformułowanych zarzutów dotyczących dokonania błędnych ustaleń faktycznych. Przedmiotem rozważań sądu I instancji były wszystkie dowody przeprowadzone i ujawnione w toku przewodu sądowego, również te które kwestionowały zakres zawinienia oskarżonego. Wszystkie dowody ocenione zostały z taką samą wnikliwością i starannością. Zapadłe rozstrzygnięcie zostało oparte na analizie całokształtu ujawnionych okoliczności i przeprowadzonych dowodów.

Formułując takie zarzuty skarżący uznali za niewłaściwą dokonaną przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy ocenę dowodów. Zdaniem sądu odwoławczego ocena ta jest prawidłowa a zebrane dowody pozwoliły na dokonanie jednoznacznych ustaleń faktycznych o sprawstwie i zawinieniu oskarżonego, co przekładało się również na orzeczenie o karze. Wyrażone treścią wyroku przekonanie sądu o wiarygodności dowodów wskazujących na wypełnienie przez oskarżonego swoim zachowaniem znamion art. 177 § 2 k.k. pozostaje pod ochroną prawa procesowego, gdyż:

-zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.). Oskarżony w tym zakresie podniósł, iż nie ujawniono w toku rozprawy zapisów zawartych na płytach dołączonych do akt i nie został z nimi zapoznany.

Przede wszystkim należy podnieść, że nie wnoszono o odtworzenie tych zapisów a uznano je – w prawidłowy sposób - za ujawnione w trybie art. 394 k.p.k. (k. 1184). Ponadto w aktach sprawy znajdują się wydruki tego poglądowego materiału fotograficznego sporządzonego w trakcie oględzin miejsca zdarzenia (k. 18, 233), które zostały wydrukowane, ujawnione i z którymi w toku postępowania zapoznawali się strony (k. 218-232),

-stanowiło wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),

-zostało wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.).

W toku postępowania odwoławczego oskarżony dodatkowo podniósł (strona 21-22 apelacji i k. 1415), iż Sąd Rejonowy w Bydgoszczy rozpoznając przedmiotową sprawę nie odniósł się co do jej istoty, tj. uchylił się od oceny zasadności stawianego mu zarzutu z art. 177 § 2 k.k. i w tym zakresie nie prowadził postępowania dowodowego. Zarzut ten uznano za bezpodstawny. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w sprawie procedował po raz drugi, po uchyleniu pierwszego wyroku skazującego przez sąd odwoławczy. Takie rozstrzygnięcie zapadło po rozpoznaniu apelacji wniesionych zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego.

Jak wynika z części motywacyjnej orzeczenia wydanego przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w sprawie IV Ka 773/12, uchylenie pierwszego wyroku skazującego było konsekwencją konieczności uzupełnienia postępowania dowodowego pod kątem oceny czy zachowanie oskarżonego po wypadku wyczerpywało znamiona przestępstwa z art. 178 k.k. Wówczas to wskazano, że apelacje oskarżonego i jego obrońcy w częściach, w których kwestionują ustalenia odnośnie winy S. A. i braku przyczynienia się innych osób do zaistnienia wypadku kwalifikowanego z art. 177 § 2 k.k., w tym również braku wpływu technicznego samochodu marki B. na jego zaistnienie i powstałe skutki, są co do zasady bezpodstawne (k. 814).

Przystępując do rozpoznawania sprawy IV K 540/12 Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w protokole rozprawy z dnia 26 października 2012 roku zawarł stanowisko o zakresie ponowionego postępowania dowodowego. Uznał mianowicie, że „zgodnie z zaleceniem Sądu Okręgowego (...) zawartym w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 września 2012 roku, sygn. IV Ka 773/12 Sąd Rejonowy prowadzić będzie postępowanie jedynie w zakresie zarzutu z art. 178 k.k.” (k. 874). Stanowisko to, jeżeli miałyby oznaczać brak potrzeby analizy zgromadzonego dotychczas i w toku ponownej rozprawy materiału dowodowego pod kątem przypisania odpowiedzialności z art. 177 § 2 k.k., było niezasadne. Poprzedzające rozstrzygnięcie sądu odwoławczego, jakkolwiek nie podzielające argumentacji zawartej w apelacji oskarżonego i jego obrońcy, nie zawiera wiążących zapatrywań ani wskazań w rozumieniu art. 442 § 3 k.p.k., które uzasadniałyby odstępianie od oceny zasadności całego zarzutu, czyli również odnośnie wyczerpania znamion art. 177 § 2 k.k. Jak zresztą wskazano w uzasadnieniu pierwszego rozstrzygnięcia sądu odwoławczego, uchylenie całości wyroku do ponownego rozpoznania nie przesądzało o jego przyszłej treści po ponownym procedowaniu (k. 814).

Niemniej w toku ponownego postępowania przed Sądem Rejonowym – mimo początkowej, niewiążącej przecież w żaden procesowy sposób, deklaracji - sąd I instancji postępowanie dowodowe przeprowadził co do istoty czyli również odnośnie wyczerpania znamion art. 177 § 2 k.k. Nota bene potwierdza to sam oskarżony - strona 24 apelacji – wskazując na czynienie dodatkowych ustaleń odnośnie stanu nadwozia. Sąd Rejonowy w ramach postępowania dowodowego dokonał w koniecznym zakresie również ponownego przesłuchania biegłych H. i S., których opinie miały istotne znaczenie dla ostatecznego rozstrzygnięcia. Natomiast w sporządzonym uzasadnieniu sąd I instancji przedstawił ocenę wszystkich zgromadzonych dowodów, analizował również wersję przedstawioną przez oskarżonego oraz argumentację podnoszoną przez jego obrońcę. Poczyniono więc ustalenia także odnośnie wyczerpania zachowaniem oskarżonego znamion art. 177 § 2 k.k. i wskazano jakie dowody skutkowały przypisaniem odpowiedzialności S. A. w tym zakresie. Tak więc argument o nieuprawnionym ograniczeniu postępowania dowodowego nie znajduje potwierdzenia. Jednocześnie należy wskazać, iż sposób ujawnienia pozostałego materiału dowodowego, zgromadzonego na wcześniejszych etapach postępowania, był zgodny z regułami prawa procesowego i wolą stron, tj. przy zastosowaniu art. 442 § 1 k.p.k. oraz art. 394 § 1 i 2 k.p.k. (k. 1183-1184).

Słusznie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano, iż Sąd Rejonowy był – treścią części motywacyjnej rozstrzygnięcia sądu odwoławczego (k. 820) - zobligowany jedynie do uzupełnienia postępowania dowodowego w zakresie dotyczących odpowiedzialności z art. 178 § 1 k.k., który ostatecznie wyeliminowano z kwalifikacji prawnej. Ponieważ powyższe rozstrzygnięcie nie było przedmiotem zaskarżenia brak podstaw do dokonania oceny prawidłowości w tej mierze. Jednakże z treści wyroku i jego części motywacyjnej wynika dokonanie przez Sąd Rejonowy analizy zasadności całego zarzutu wynikającego z aktu oskarżenia, w tym i po przeprowadzeniu dalszych dowodów tego dotyczących.

Reasumując, zakres przeprowadzonego postępowania dowodowego nie stał w sprzeczności z pierwszym orzeczeniem sądu odwoławczego a jednocześnie był wystarczający dla podjęcia prawidłowego rozstrzygnięcia. Wskazywane w apelacji obrońcy niezabezpieczenie – w toku postępowania przygotowawczego – dowodów w postaci monitoringu ulicznego i autobusu, w żadnej mierze nie jest uchybieniem sądu, jak i nie było przeszkodą do czynienia ustaleń odzwierciedlonych treścią wyroku.

Co istotne, także zaprezentowana ocena wszystkich dowodów została dokonana przez sąd I instancji zgodnie z wymogami prawidłowego procedowania. Ponieważ wnioski przedstawione w sporządzonym a szczegółowym i logicznym, uzasadnieniu wyroku wynikają z ustaleń poczynionych przy respektowaniu reguł rzetelnego i sprawiedliwego procesu sąd odwoławczy uznaje za dopuszczalne odwołanie się do nich w zakresie szczegółowych przyczyn, jakie dowiodły sąd do wniosku o sprawstwie i zawinięciu oskarżonego w przypisanym mu zakresie.

III.

Z zarzutów, uzasadnień i wniosków formułowanych przez obu skarżących wynika, iż nie jest kwestionowane naruszenie przez oskarżonego S. A. zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, mające wpływ na zaistnienie przedmiotowego wypadku. Podniesiono natomiast (właściwie przez pryzmat wymiaru kary pozbawienia wolności), iż: taki skutek był wynikiem również nieprawidłowego zachowania M. K. (1), kierującego samochodem marki (...); przekroczenie dozwolonej prędkości nie było tak znaczne, jak wynika to z wyliczeń dokonanych przez biegłego S.; sposób prowadzenia pojazdu przez oskarżonego (rodzaj wykonywanych manewrów) został ustalony przez sąd w sposób wadliwy.

Dokonując szczegółowej analizy sformułowanych zarzutów i argumentacji przedstawionej przez apelujących na ich uzasadnienie, sąd odwoławczy nie ujawnił dopuszczenia się błędów w ustaleniach faktycznych a mogących mieć wpływ na treść orzeczenia.

1. Brak jest podstaw aby twierdzić, iż oprócz oskarżonego także inny uczestnik ruchu swoim zachowaniem doprowadził do zaistnienia przedmiotowego wypadku.

Teoretycznie współodpowiedzialnymi za występki określony w art. 177 § 2 k.k. mogą być dwaj współuczestnicy ruchu, a czasem nawet większa ich liczba ale warunkiem prawidłowości takiej oceny prawnej jest stwierdzenie, w odniesieniu do każdego z tych uczestników z osobna, że w zarzucalny sposób naruszył on, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu, a także, że pomiędzy jego zachowaniem a zaistniałym wypadkiem istnieje powiązanie przyczynowe oraz tego, że istnieje normatywna podstawa do przyjęcia, iż zachowanie uczestnika ruchu powiązane przyczynowo z wypadkiem zasługuje z kryminalno-politycznego punktu widzenia na ukaranie. Ten ostatni wyznacznik odpowiedzialności oceniać należy według kryterium, w myśl którego przypisywalny jest tylko taki skutek, który został przez danego uczestnika ruchu spowodowany w wyniku sprowadzenia przezeń niedozwolonego niebezpieczeństwa (ryzyka) jego powstania albo istotnego zwiększenia ryzyka już istniejącego (a będącego np. wynikiem zachowania innego współuczestnika ruchu) - oczywiście w razie zrealizowania się tego właśnie niebezpieczeństwa (ryzyka) w postaci skutku spełniającego znamiona typu czynu określonego w art. 177 § 2 k.k.

W przedmiotowej sprawie zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do formułowania – jak czynią to skarżący – wniosku, iż zachowanie innego uczestnika ruchu, tj. świadka M. K. (1) przyczyniło się do skutku w postaci

wypadku a więc, że w/wym. jest współodpowiedzialnym również za skutki z § 2 art. 177 k.k. Przede wszystkim należy wskazać, iż sąd odwoławczy nie dopatrywał się błędów w poczynionych ustaleniach faktycznych i ocenę wyjaśnień oskarżonego dotyczących tej kwestii uznaje za prawidłową (strona 12 uzasadnienia). Brak podstaw aby twierdzić, że doszło do wymuszenia pierwszeństwa przez M. K. (1), na pojeździe kierowanym przez oskarżonego (vide apelacja obrońcy - strona 1). Z tym, iż wyjaśnienia oskarżonego w tej kwestii i prezentowana linia obrony (vide apelacja oskarżonego - strona 1) nie są spójne, gdyż podnoszono ponadto, że osoba ta wymusiła pierwszeństwo najpierw na innym nieustalonym pojeździe, który następnie zjechał drogę samochodowi marki B.). Brak podstaw aby uznać, iż materiał dowodowy daje podstawy do formułowania przez skarżących wniosku, że doszło – w jakikolwiek sposób – do wymuszenia pierwszeństwa przejazdu i w ten sposób zmuszenia oskarżonego do wykonania manewru obronnego, którego następstwem było uderzenie w autobus. Niewątpliwie świadek K. (1) w lewo (na skrzyżowaniu o ruchu okrężnym) miał obowiązek ustąpienia pierwszeństwa pojazdom nadjeżdżającym z jego prawej strony, w tym i samochodowi marki B.. Jednak zachowanie kierującego samochodem (...) było prawidłowe, nie doszło bowiem do wjechania na pas ruchu pojazdów nadjeżdżających z prawej strony a tym samym wymuszenia pierwszeństwa przejazdu i nie miało związku z przedmiotowym wypadkiem. Zeznania tej osoby (k. 129, 470, 558) były jednoznaczne, znajdują potwierdzenie w układzie komunikacyjnym w obrębie miejsca zdarzenia w dniu jego zaistnienia (k. 552, 556) a żaden z pozostałych świadków uczestniczących w tej sytuacji drogowej nie sugerował nawet aby zachowanie kierowcy samochodu B. mogło być wynikiem niezgodnego z przepisami prawa o ruchu drogowym manewru innego uczestnika ruchu.

Prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, iż manewr oskarżonego, polegający na wyprzedzeniu pojazdu kierowanego przez świadka K. nastąpił z jego lewej strony, następnie oskarżony nie mogąc już kontynuować jazdy lewym pasem z tak wysoką, znacznie przekraczającą maksymalnie dopuszczalną, prędkością z uwagi na poruszający się przed nim prawidłowo pojazd, najprawdopodobniej marki D., zjechał bezpośrednio przed pojazd tego świadka i podjął kolejny manewr wyprzedzania na skrzyżowaniu, tym razem samochodu świadka J. z jego prawej strony, zjeżdżając na pas wyłączony z ruchu a przeznaczony dla autobusów i uderzając właśnie w taki pojazd stojący na przystanku (strona 4 uzasadnienia). Motywacją zachowania oskarżonego była więc chęć wyprzedzenia, niezgodne z przepisami prawa o ruchu drogowym, poprzedzających go pojazdów. Relacjom świadków, w szczególności M. K. (2) (k. 76v-77, 429), R. J. (k. 469) i W. Z. (k. 74, 430-431), tj. kierowcom i pasażerowi dwóch innych pojazdów znajdujących się w ruchu w miejscu zdarzenia a przedstawiającym powyższy przebieg zdarzeń słusznie przydano walor wiarygodności jako zgodnym, konsekwentnym, wzajemnie uzupełniającym się i znajdującym potwierdzenie w dowodach obiektywnych w postaci ujawnionych śladów na jezdni. Odwołując się również do opinii biegłego S. zasadnie zakwestionowano wskazania oskarżonego, że ślady hamowania miałyby potwierdzać, iż hamowanie było jego reakcją, w ramach manewru obronnego, na nieprawidłowe zachowanie innego kierującego.

Oskarżony podniósł ponadto, iż układ drogowy w miejscu zdarzenia uniemożliwiał wykonanie świadkowi K. (1) opisanego przez niego manewru, który jednocześnie nie stanowiłby wymuszenia pierwszeństwa wobec pojazdów nadjeżdżających z prawej strony. Jak wynika z materiału dowodowego a odnoszącego się do stanu miejsca zdarzenia z dnia jego zaistnienia (k. 552, 556) taka ocena manewru wykonanego przez w/wym. jest niezasadna. Jednocześnie, odnosząc się do relacji świadka, uznano iż odwoływanie się do jego subiektywnej oceny, że mogło dojść do „zajechania” drogi pojazdowi B. (k. 470) jest niezasadne. Przede wszystkim świadek jednocześnie zastrzegł, iż takiego manewru nie widział a wniosek wyciągnął z rodzaju podejmowanych manewrów i miałyby to dotyczyć innego pojazdu niż ten, którym kierował.

Tak więc sąd odwoławczy podziela zaprezentowaną w uzasadnieniu ocenę zeznań świadków, w szczególności osób uczestniczących w sytuacji drogowej i ostateczny wyciągnięty z niej wniosek, iż to wyłącznie zachowanie oskarżonego skutkowało zaistnieniem przedmiotowego wypadku. Naturalnym przy tym jest, iż - biorąc pod uwagę także dynamikę zdarzenia i tragizm sytuacji - świadkowie nie byli w stanie zaobserwować wszystkich jego szczegółów i dopiero łączna analiza pozwalała na dokonanie całościowych ustaleń stanu faktycznego w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia zasadności oskarżenia. Wskazywane przez skarżących rozbieżności w tych relacjach (a właściwie jednostkowych, wyrwanych z kontekstu wypowiedziach) dotyczą czy to okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia o sprawstwie

i zawinieniu oskarżonego czy też są wynikiem odmiennych a subiektywnych ocen (jak: prędkość pojazdu, rodzaj odgłosu silnika, moment usłyszenia manewru hamowania).

Racje ma oskarżony wskazując na rozbieżności wynikające z motywacyjnej części orzeczenia a dotyczące oceny wiarygodności zeznań świadka R., odnośnie określenia osoby zajmującej miejsce pasażera z przodu po wypadku. W sposób jednoznaczny ustalono – zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonego - iż osobą tą był K. W.a nie K. M.(strona 3, 13 uzasadnienia). Jest to jednakże okoliczność bez znaczenia dla zapadłego rozstrzygnięcia, tak samo jak użycie sformułowania „wszyscy” (strona 22 uzasadnienia) przy ocenie zeznań świadka U.czy ustalenie od kogo konkretnie oskarżony otrzymał kluczyki od auta.

Powyższe nie pozwala skarżącym formułować wniosku o dokonaniu błędnych ustaleń faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia, na podstawie niewiarygodnych dowodów, który mógłby zostać przez sąd odwoławczy uznany za zasadny.

2. Brak jest podstaw aby zakwestionować prawidłowość ustaleń dotyczących stanu technicznego samochodu marki B., świadomości oskarżonego odnośnie tej okoliczności oraz jej wpływu na zaistnienie wypadku i jego skutki.

Z jednoznacznych ustaleń wynika, iż samochód marki B. przed wypadkiem przeszedł naprawę ale okoliczność ta była znana oskarżonemu, który również z racji koleżeństwa z właścicielem auta już wcześniej miał okazje je prowadzić (k. 98, 428). Ponadto jej zakres nie był tak znaczący, jak wskazują to skarżący a przede wszystkim okoliczność ta nie miała wpływu na zaistnienie wypadku.

Zakres naprawy wynika nie tylko z oględzin pojazdu marki B., wyników opiniowania biegłego, ale i relacji osoby dokonującej naprawy, tj. świadka K. M. (k. 143, 271v-272, 427) i jego ojca (k. 50). Ustalenia poczynione na podstawie tego materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy są prawidłowe. W pojeździe doszło do naprawy polegającej na wymianie przedniej prawej części progu wraz z częścią nadkola koła przedniego (k. 214) a która nie miała żadnego znaczenia dla zaistnienia wypadku. Zgodnie z opinią biegłego w aucie nie stwierdzono jakichkolwiek uszkodzeń o charakterze przedwypadkowym, które miałyby wpływ na bezpieczeństwo jazdy i zaistnienie wypadku (k. 280, 330). Powyższe potwierdza wynik wykonanych badań technicznych i zeznania właściciela auta, iż po naprawie nie było jakichkolwiek problemów w jego użytkowaniu.

Brak również przesłanek aby negować prawidłowość ustaleń biegłego S. odnośnie prędkości pojazdu B. w momencie dokonywania manewrów i w momencie uderzenia w autobus (...) (odpowiednio co najmniej 125 i 96 km/h k. 531, 1490). Oskarżony w tej kwestii wskazał, że nie doszło do przesunięcia autobusu bo nie wynika to z zeznań świadka B. ani śladów na jezdni. Po pierwsze, relacja w/wym. świadka, iż nie doszło do przesunięcia autobusu jest jedynie jej subiektywną oceną opartą wyłącznie o to, że nie uderzyła głową w szybę. Ponadto niezasadne jest formułowanie na podstawie tej relacji tak kategoriycznych wniosków jak czynią to skarżący, gdyż osoba ta wskazywała, że: „zachwiało autobusem” (k. 267v), „poczuła uderzenie” (k. 477), „zachwiało ale nie przesunęło” (k. 962). Po drugie, autobus (...) był pojazdem przegubowym a zgromadzony obiektywny materiał dowodowy na miejscu zdarzenia (k. 8, 218-219, 231v) pozwolił biegłemu na formułowanie tezy, iż do takiej sytuacji doszło i winna być ona uwzględniona przy wyliczeniach dotyczących prędkości pojazdu w momencie zderzenia. Taka konkluzja oparta jest również na zeznaniach kierowcy autobusu wskazującego na przesunięcie (k. 432). Przedstawione zdjęcie (k. 1139) nie daje podstaw aby tę okoliczność zanegować.

Należy ponadto zastrzec, że przy ustalaniu prędkości auta B. biegły W. S. uwzględnił także nietypowość okoliczności przedmiotowego wypadku (uderzenie bokiem naprawianego samochodu osobowego w naroże przegubowego autobusu) na korzyść oskarżonego i wnioski o poruszaniu się przed manewrem hamowania z prędkością 125 km/h jest wskazaniem prędkości minimalnej (k. 342, 531, 536), przy przyjęciu danych najkorzystniejszych dla oskarżonego (k. 536, 1490v).

Ponadto z poczynionych ustaleń wynika, że naprawa, jej zakres i sposób wykonania nie miała znaczenia dla skutków wypadku w postaci śmierci dwóch pasażerów tego auta. Oskarżony i jego obrońca związek stanu technicznego

pojazdu ze skutkami wypadku wywodzą przede wszystkim z własnego przekonania. Nie do zaakceptowania jest pogląd, iż czynienie ustaleń w tej kwestii nie wymaga wiedzy specjalnej (strona 10 apelacji obrońcy i strona 22 apelacji oskarżonego) czyli że opinia biegłego taką wiedzą dysponującego może być zakwestionowana jedynie owym przekonaniem. Jak wynika ze wskazań biegłych rozerwanie pojazdu w wyniku zderzenia nie jest sytuacją nietypową a w przedmiotowej sprawie wynikało z prędkości i tym samym siły działającej w momencie uderzenia w autobus.

Nieuprawniony był zarzut skarżących, iż ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy oparł na niejednoznacznej i niepełnej opinii biegłego H.. Sformułowania wyrwane z kontekstu (vide uzupełniająca ustna opinia biegłego z rozprawy odwoławczej k. 1489v) wypowiedzi w/wym. a przytoczone na stronie 20 apelacji oskarżonego nie dają podstaw aby kwestionować rzetelność i jednoznaczność ustaleń czynionych na tej podstawie. Biegły w tym zakresie wskazywał jedynie na hipotetyczne możliwe skutki wypadku przy tak wysokiej prędkości i sposobie zderzenia. Skarżący podnieśli ponadto, iż ustalenia faktyczne poczynione na podstawie tej opinii są sprzeczne z opinią prywatną S. G. (k. 450-467).

Opinia prywatna, czyli pisemne opracowanie zleczone – jak w tym przypadku - przez członka rodziny oskarżonego a nie przez uprawniony organ procesowy, nie jest opinią w rozumieniu art. 193 k.p.k. w zw. z art. 200 § 1 k.p.k., i nie może stanowić dowodu w sprawie. Takie opracowanie stanowi tylko oświadczenie strony zawierające informację o dowodzie i słusznie w tym zakresie w toku pierwszego rozpoznawania sprawy okoliczności z niej wynikające weryfikowano. Dla uznania określonego stanowiska za „opinię biegłego” nie wystarczy sporządzenie go przez osobę ustanowioną i wpisaną na listę biegłych sądowych. Wszak biegłym może być każda osoba, o której wiadomo, że ma odpowiednią wiedzę w danej dziedzinie (art. 195 k.p.k.). Nie wystarczy również nazwanie takiego opracowania "opinią" i podpisanie go przez biegłego sądowego lub przez osobę powszechnie znaną z posiadania wiadomości specjalnych. Koniecznym warunkiem uznania ustnej lub pisemnej wypowiedzi określonej osoby za opinię biegłego jest poprzedzenie jej postanowieniem organu procesowego o zasięgnięciu opinii tej osoby jako biegłego. Postanowienie zapadłe w trybie art. 193 i 194 k.p.k. kreuje określoną osobę biegłym w sprawie. Dopiero więc z chwilą wydania tej decyzji procesowej wskazana osoba staje się uczestnikiem postępowania, zaś jej wypowiedzi - czynnościami procesowymi. Inne nie mają tego waloru, czyli cechy „opinii” w rozumieniu wymienionych wyżej przepisów. Opracowanie prywatne nie jest żadnym z dokumentów, o których mowa w § 1 art. 393 k.p.k., ani nie wywołuje skutków przewidzianych w § 3 tego przepisu. Opracowanie to nie stanowi opinii biegłego w znaczeniu przyjętym również przez § 1 art. 393 k.p.k., czyli w takim samym, w jakim funkcjonuje na gruncie art. 193 § 1 k.p.k. Nie należy także do pozostałych desygnatów pojęcia "dokumenty urzędowe", użytego w tym przepisie. Wprawdzie w rozumieniu procesowym dokumentem jest "każde stwierdzenie pismem ręcznym, maszynowym lub drukiem okoliczności istotnej dla postępowania" (T. Grzegorzczak, J. Tylman w: Polskie postępowanie karne, Warszawa 2003 r., wyd. IV, s. 506), ale w art. 393 § 1 k.p.k. chodzi tylko o stwierdzenia urzędowe.

Reasumując uznano, że opinia eksperta uzyskana poza procesem na zlecenie osoby zainteresowanej rozstrzygnięciem sprawy nie jest opinią biegłego w rozumieniu art. 200 § 1 w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. Jednocześnie zasadnie Sąd Rejonowy wskazał na okoliczności negujące także prawidłowość merytorycznych wskazań autora tego dokumentu, również w formie zeznań złożonych w charakterze świadka. Zresztą i sam obrońca w środka zaskarżenia przywołuje jedynie hipotetyczne rozważania autora tego opracowania („mogła być”, „mogła mieć” - strona 13 apelacji). W konkluzji uznano więc, że odwoływanie się do wskazań S. G. było nieuprawnione i w żadnej mierze zawarte w tym dokumencie wskazania nie skutkują wątpliwością co do rzetelności, obiektywizmu i fachowości opinii biegłego H.. Na tej podstawie zasadnie przyjęto, że całkowite rozdzielenie nadwozia było determinowane sposobem zderzenia pojazdów oraz oddziaływaniem wówczas znacznej siły, będącej konsekwencją prędkości samochodu B. (k. 215) a ewentualne osłabienie elementów nośnych wskutek naprawy miałoby pomijalny wpływ na zakres uszkodzeń, wynikających z przebiegu wypadku (k. 216, 512). To, że doszło do rozerwania pojazdu począwszy od miejsca naprawy było skutkiem zadziałania znacznej siły właśnie w to miejsce (k. 511).

Wytknięty przez oskarżonego (strona 17 apelacji) błąd dotyczący powyższej kwestii a zawarty w uzasadnieniu wyroku, tj. użycie sformułowania „fabrycznego”, zamiast „niefabrycznego” jest oczywisty ale jest konsekwencją jedynie omyłki pisarskiej a nie błędne ustalenia faktycznego.

W toku postępowania odwoławczego skarżący przedłożyli dodatkowy materiał dowodowy w postaci: nagrania z portalu Y. T., opinii technicznej (k. 1396-1397), zapisów z miejsca zdarzenia. Dowód z tych dokumentów i zapisów przeprowadzono na rozprawie apelacyjnej (k. 1489v) oraz uzupełniająco przesłuchano biegłych H. i S. (k. 1489v-1490v). Z ich ustnych opinii wynika wprost, iż przedstawiony materiał nie ma żadnego wpływu na sformułowane wcześniej wnioski. Niezależnie od uzupełniających opinii biegłych należy wskazać, że stan układu drogowego przedstawiono na dzień 3 lipca 2013 roku czyli na ponad dwa lata po zdarzeniu a miejsce zdarzenia udokumentowano bezpośrednio po jego zaistnieniu obszernym materiałem poglądowym, który znajduje się w aktach sprawy i który był analizowany przez biegłych przed opiniowaniem. Brak było więc podstaw aby kwestionować zasadność wniosków wynikających z opinii obu w/wym. biegłych a tym samym aby konieczne było uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez dopuszczenie opinii innych biegłych czy instytucji na tożsame okoliczności. Skutkowało to decyzjami sądu odwoławczego w zakresie złożonych na etapie postępowania apelacyjnego wniosków dowodowych.

Zasadnie ustalił więc Sąd Rejonowy, że rozerwanie pojazdu marki B. spowodowane nie było zakresem i wadliwością dokonanej naprawy ale prędkością auta przed jego uderzeniem w autobus (...) oraz miejscem styczonym tych pojazdów w momencie zaistnienia wypadku. Wielkość oddziałującej w to miejsce (okolice miejsca naprawy) siły a będącej uzależnioną od prędkości B., skutkowałą rozerwaniem poszycia i to zarówno w miejscu naprawy, jak i dalej w miejscach nie objętych nią. Bez znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonego był podniesiony brak prawidłowo działającego systemu ABS, skoro układ hamowania był sprawny i działał prawidłowo, czego dowodem jest pozostawienie na jezdni śladów gwałtownego hamowania (k. 559). Jednocześnie prędkość auta przed rozpoczęciem hamowania i gwałtowność wykonanych manewrów, nawet i przy sprawnym układzie nie pozwoliłaby uniknąć uderzenia w autobus (k. 559, 1095).

Punktem wyjścia do dalszych rozważań jest krytyczna ocena wniosku obrońcy, jakoby do śmierci pokrzywdzonych doszło wskutek wykrwawienia, spowodowanego ranami zadanymi fragmentami rozerwanego pojazdu (strona 11 apelacji) a tym samym, iż oskarżony nie może być odpowiedzialny za taki skutek, skoro rozerwanie zaistniało w okolicznościach od niego niezależnych. Jak wskazano wcześniej ostateczne wnioskowanie przedstawione przez apelującego odnośnie tej kwestii było nieuprawnione. Ponadto przesłanka do formułowania takiej konkluzji przez skarżącego nie znajduje potwierdzenia w treści opinii sądowolekarskich. Odnośnie pokrzywdzonego W. do zgonu doszło wskutek doznanego urazu czaszkowo-mózgowego (k. 200-203) a odnośnie pokrzywdzonego N. wskutek wykrwawienia lecz w następstwie urazu wielonarządowego a nie ran ciętych zadanych fragmentami rozerwanego pojazdu (k. 205-208).

Ponadto niezasadny był zarzut apelujących, że tragiczne skutki wypadku nie mogły zostać przewidziane przez oskarżonego, gdyż było to skutek również nie zadziałania bocznych kurtyn powietrznych. Jak wynika z opinii biegłego (k. 512, 1092) system odpowiadający za działanie całego systemu poduszek powietrznych w aucie był sprawny a świadczy o tym również wystrzelenie poduszek przednich. Natomiast to sposób zderzenia i tym samym wektor siły działającej w momencie uderzenia w autobus, tj. prawie równoległe do boku pojazdu, spowodował iż zamocowane boczne kurtyny powietrzne nie wystrzeliły.

Tak więc Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał ustaleń dotyczących stanu technicznego samochodu marki B. przed wypadkiem i świadomości oskarżonego, wpływu tej okoliczności na zaistnienie wypadku oraz jego skutki.

IV.

Brak jest podstaw aby zasadnie twierdzić, iż oskarżony nie jest odpowiedzialny za skutki przedmiotowego wypadku z uwagi na nieświadomość stanu technicznego pojazdu, którym kierował i również z uwagi na ich „wysoką nietypowość” (strona 11 apelacji obrońcy).

Formułując powyższą argumentację skarżący odwołują się - po raz kolejny - wyłącznie do własnego przekonania, iż to stan techniczny pojazdu B. przyczynił się do śmiertelnych skutków wypadku a gdyby nie doszło do naprawy (i

wcześniejszych uszkodzeń naprawy wymagających), to taki skutek by nie zaistniał. Jak już wcześniej wskazano to nie zakres i sposób naprawy ale zachowanie sprawcy, przekładające się na prędkość pojazdu w momencie uderzenia, determinowało zaistniały skutek w postaci śmierci dwóch pasażerów pojazdu.

Oczywiście, że przestępstwo spowodowania wypadku komunikacyjnego ma charakter skutkowy, zatem konieczne jest ustalenie, iż pomiędzy stwierdzonym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu a zaistniałym wypadkiem zachodzi związek przyczynowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1998 roku w sprawie V KKN 303/97, publ. OSNKW 1998, nr 11-12, poz. 50). Przy kwalifikacji z art. 178 § 2 k.k. istotne jest czy śmierć ofiary była normalnym, typowym następstwem ustalonego zachowania się kierowcy pojazdu, związanego z naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2007 roku w sprawie II KK 370/06, publ. OSNwSK 2007/1/2587).

Jednocześnie spowodowanie skutku może być tylko wtedy obiektywnie przypisane sprawcy, gdy urzeczywistnia się w nim niebezpieczeństwo, któremu zapobiec miałyby przestrzeganie naruszonego obowiązku ostrożności (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2000 roku w sprawie III KKN 241/98, publ. OSNKW 2000/5-6/45). Innymi słowy, spowodowanie skutku może być tylko wtedy przypisane sprawcy, gdy przestrzeganie przez niego obowiązku ostrożności zapobiegłoby nastąpieniu skutku. Zgodnie z opinią biegłego zachowanie wymaganej prędkości, nawet przy podjęciu manewrów niezgodnie z przepisami prawa o ruchu drogowym (sposób i miejsce wyprzedzania), pozwoliłoby kierowcy na zatrzymanie pojazdu przez autobusem i tym samym uniknięcie zderzenia (k. 344, 531, 534). Z drugiej strony, prędkość pojazdu w momencie uderzenia w autobus, będąca zależną od prędkości z jaką kierował oskarżony bezpośrednio przed, wskazuje iż skutek w postaci śmierci pasażerów B., siedzących po tej stronie pojazdu którą uderzono, nie był nietypowym i nieprzewidywalnym skutkiem takiego naruszenia norm chroniących bezpieczeństwo w ruchu drogowym.

Należy przy tym pamiętać, że w przypadku popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 2 k.k. sprawca może ponosić odpowiedzialność także za skutki swojego bezprawnego zachowania, które były poza jego percepcją w czasie czynu, gdyż dla przypisania znamienia strony podmiotowej wystarczy ustalenie, że przy niezachowaniu ostrożności wymaganej w danych okolicznościach mógł on przewidzieć popełnienie czynu zabronionego, do którego znamion ustawowych należą te skutki (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2011 roku w sprawie V KK 284/10, publ. OSNKW 2011/5/45, Biul.PK 2011/8/20-21, Biul.SN 2011/5/20-21). Sprawcy spowodowanego skutku przestępnego z art. 177 § 2 k.k. można ów skutek obiektywnie przypisać tylko wtedy, gdy zachowanie owego sprawcy stworzyło lub istotnie zwiększyło prawnie nieakceptowane niebezpieczeństwo (ryzyko) dla dobra prawnego stanowiącego przedmiot zamachu i niebezpieczeństwo (ryzyko) to realizowało się w postaci nastąpienia danego skutku przestępnego. Odpowiedzialność za skutek uzasadnia jedynie takie przyczynienie się, które w sposób istotny zwiększa ryzyko wystąpienia tego skutku, który jest relewantny z punktu widzenia typizacji czynu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2013 roku w sprawie II KK 206/12, publ. LEX nr 1311397, Biul.PK 2013/4/7-16).

Podsumowując ocenę dotyczącą zarzutów skarżących odnośnie braku odpowiedzialności oskarżonego za skutki przedmiotowego wypadku w postaci śmierci dwóch pasażerów należy wskazać, co następuje. Zaistniały skutek był adekwatny do zakresu naruszenia normy bezpieczeństwa w ruchu drogowym w postaci prędkości pojazdu B., zarówno w momencie dokonywania niedozwolonych manewrów, jak i uderzenia w autobus. Nie ustalono aby jakikolwiek element, niezwiązany z zakresem naruszenia normy, miał wpływ na zaistnienie takiego skutku, w tym stan techniczny pojazdu czy zachowanie innych uczestników ruchu. Na zaistnienie przedmiotowego wypadku nie miały również wpływu takie okoliczności podnoszone przez skarżących jak: stan drogi czy sposób oznakowania, wynikający z trwającej wówczas przebudowy tego odcinka drogi. Zachowanie prędkości bezpiecznej a zawierającej się w maksymalnie dopuszczalnej, pozwoliłoby oskarżonemu na uniknięcie przedmiotowego zdarzenia. Tak więc wyżej wskazane okoliczności potwierdzają zasadność przypisania S. A. odpowiedzialności za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k., skoro wystąpienie jego znamienia w postaci śmierci innych osób było konsekwencją jego zawinionego naruszenia zasad ruchu drogowego (dot. prędkości pojazdu i sposobu wykonywania manewrów).

V.

Skarżący sformułowali także zarzut rażącej niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności i środka karnego (choć ostateczne ich wnioski dotyczą tylko wymiaru kary). W tym zakresie podniesiono, iż sąd I instancji nie uwzględnił wszystkich zasad dotyczących wymiaru kary, nieprawidłowo ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu, zakres zawinienia oskarżonego oraz jego cechy podmiotowe. W pierwszej kolejności należy wskazać, iż – jak wskazano wcześniej – poczynione ustalenia faktyczne, które determinowały również ocenę stopnia społecznej szkodliwości przedmiotowego czynu i zawinienia oskarżonego (w tym zakres naruszonych przez niego norm, brak przyczynienia się innego uczestnika ruchu do zaistnienia wypadku i adekwatność jego skutków do działania sprawcy) były prawidłowe. Tak więc kwestionowanie przez skarżących wymiaru kary przez pryzmat wadliwości ustaleń w powyższych kwestiach należy uznać za bezzasadne.

„Rażąca niewspółmierność”, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k. a której wystąpienie winno skutkować modyfikacją rozstrzygnięcia, zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które winny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby zasadnie przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji a karą, jaką należałoby orzec w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary, przewidzianych w art. 53 k.k. Na gruncie regulacji art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi bowiem o każdą ewentualną różnicę w ocenach, co do wymiaru kary ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, że karę dotychczas wymierzoną nazwać można by – również w potocznym znaczeniu tego słowa – rażąco niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować i będącą zatem, również w odczuciu społecznym, „karą niesprawiedliwą”.

Dokonując oceny wymiaru orzeczonej kary i środka karnego uznano, że prawidłowość rozstrzygnięcia zapadłego także w tej części nie budzi wątpliwości. Wysokość wymierzonej w niniejszej sprawie kary uwzględnia stopień zawinienia sprawcy (umyślność w naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i zakres naruszenia tych zasad – nadmierna prędkość, nieprawidłowość dokonywanych manewrów), wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, jego tragiczne skutki oraz negatywne cechy podmiotowe sprawcy - przede wszystkim jego wcześniejszą, wielokrotną karalność sądową (k. 261-262, 1099-1100, 1150b-1150c, 1447-1448). Wymierzona kara realizuje w wystarczającej a zarazem i koniecznej mierze cele kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma ona wobec sprawcy osiągnąć. Sąd Rejonowy zasadnie przywołał okoliczności wpływające na wymiar i rodzaj orzeczonej kary. Słuszny jest także okres ustanowionego środka karnego, jako adekwatny do stopnia naruszenia norm a tym samym potencjalnego niebezpieczeństwa, jakie stwarza oskarżony jako uczestnik ruchu drogowego.

Podnoszona przez skarżących aktualna sytuacja osobista i rodzinna oskarżonego, w tym konsekwencje wymierzenia kary bezwzględnej, w przedmiotowej sprawie nie mogły wpłynąć na orzeczenie kary łagodniejszej. Rozstrzygnięcie takie stałoby bowiem w sprzeczności z celami kary, zarówno wychowawczymi, jak i prewencyjnymi. Były to przejaw nieuzasadnionej pobłażliwości dla sprawcy, który dopuścił się przestępstwa o wysokiej społecznej szkodliwości a swoim wcześniejszym postępowaniem wielokrotnie wykazywał rażące lekceważenie dla obowiązującego porządku prawnego.

Skarżący zakwestionowali prawidłowość oceny przedstawionej przez sąd I instancji odnośnie warunków osobistych sprawcy, jego postępowania po zdarzeniu i wcześniejszego. Sąd odwoławczy w zaprezentowanej przez skarżących argumentacji nie znajduje jakichkolwiek przesłanek aby tę ocenę Sądu Rejonowego uznać za wadliwą. Oskarżony jest osobą wielokrotnie karaną sądownie, popełniającą kolejne przestępstwa w krótki czas po odbyciu wcześniejszej kary (k. 124) i hołdującą regułom podkultury przestępczej w jednostce penitencjarnej (k. 522v). Wniosek o jego zdemoralizowaniu jest więc oczywisty a były to okoliczności istotnie wpływające na konieczność wymierzenia kary surowej tak aby była ona sprawiedliwą.

Niezrozumiała jest ponadto argumentacja oskarżonego, iż Sąd Rejonowy był zobligowany do złagodzenia pierwotnie wymierzonej mu kary, skoro w ponownym rozpoznaniu ustalił okoliczności łagodzące (w tym ostatecznie nie przyjął kwalifikacji z art. 178 § 1 k.k.). Treść obu zaskarżonych wyroków jest praktycznie tożsama (przy ponownym

rozpoznaniu nie zawarto orzeczenia o publikacji). Brak było więc podstaw aby jedynie fakt ponownego rozpoznawania sprawy miał skutkować złagodzeniem odpowiedzialności karnej.

Bez znaczenia dla oceny prawidłowości rozstrzygnięcia sądu I instancji było jego porównanie z karami orzukanymi w podobnych (w zakresie zastosowanej kwalifikacji prawnej) sprawach. Analiza jedynie przez pryzmat zaistniałych, podobnych skutków, będących znamieniem przestępstwa z art. 178 § 2 k.k., w żadnej mierze nie jest wystarczająca, gdyż abstrahuje zarówno od pozostałych okoliczności przedmiotowych czynu (w tym zakresu naruszenia norm), jak i cech podmiotowych sprawcy.

Odnośnie tego zarzutu należy ponadto podkreślić, iż niezwykle obszerne i szczegółowe rozważania przedstawione w apelacji obrońcy a dotyczące celów kary, dyrektyw jej wymiaru itd., będące również prezentacją poglądów przedstawicieli doktryny prawa karnego i judykatury są słuszne ale wyciągnięty z nich został, nieuprawniony i nieadekwatny do okoliczności przedmiotowej sprawy, wniosek jakoby te teoretyczne dywagacje miały decydować o nieprawidłowości rozstrzygnięcia o karze w przedmiotowej sprawie. Reasumując, orzeczenia o karze i środka karnym uznano za prawidłowe i nie dostrzeżono ani pod wpływem argumentów skarżących ani z urzędu, racjonalnych podstaw do ich modyfikacji.

Wobec powyższego zaskarżony wyrok utrzymano w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadne. Uwzględniając aktualną sytuację majątkową oskarżonego, pozbawienie wolności trwające od dnia 21 czerwca 2011 roku oraz wymierzenie kary o charakterze izolacyjnym, zwolniono go z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania odwoławczego, jego wydatkami obciążając Skarb Państwa.